



Artykuł został opublikowany w miesięczniku pedagogicznym DIALOGI z kwietnia 2012 r.

Iskierka Radości Czym tak naprawdę ona jest?

Powinam zacząć tak: to największa akcja charytatywna szczecińskich placówek oświatowych, która trwa już od 12 lat. Obecnie jednoczy w niesieniu pomocy potrzebującym uczniów i nauczycieli 50 szkół i wielu, wielu ludzi dobrej woli.

Ja jednak tę akcję wolę przedstawić w *iskierkowy* sposób: Iskierka Radości to iskierka wiary w drugiego człowieka, iskierka nadziei w nieprzemijające dobro, iskierka miłości w sercu każdego, kto umie dostrzec potrzeby innych i na nie odpowiedzieć. Iskierka potrafi wydobyć z człowieka to, co w nim najpiękniejsze – jego wnętrze przepelnione wrażliwością, troskliwością, chęcią bycia całym dla drugiego. Bezinteresownie. Bez oczekiwania podziękowania, wdzięczności, podziwu, oklasków, splendoru. Bez rywalizacji, niezdrowej konkurencji, gonitwy, znieczulicy. Dzięki niej jest się po prostu... Człowiekiem.

Z pamiętnika koordynatora akcji...

Wrzesień... . Zbieramy siły, pomysły, jednym słowem – pełna mobilizacja. Co i rusz spotykam na szkolnym korytarzu ucznia, który woła już daleka: *Proszę Pani! Kiedy zaczynamy? Ja już mogę coś robić, tylko proszę powiedzieć co. Może jakieś zaproszenia roznieść? Albo listy do sponsorów? Proszę dać znać, ja w każdej chwili mogę pomóc!* Tworzymy plan: patronaty, sponsorzy, listy z zaproszeniem do akcji dla szkół, spotkanie koordynatorów, inauguracja akcji, działania iskierekowe, zbiórki, finał, podział zebranych środków, itp. Do rozwożenia pism po szkołach zgłosił się Damian z I klasy LO, do szukania sponsorów Agata z II LO, do kontaktów z mediami Asia z III LO, do pomocy Zuzia, Natalia, Paulina, Ola, Paula, Łukasz, Bartek... . Mnie bezustannie wspiera m.in. Ania Sawicka i Małgosia Matuszak, Małgosia Sass i Dagmara Lewartowska, Agnieszka Parada i Renata Majewska, a kapitanem tego statku i pomysłodawcą akcji jest dyrektor ZS nr 5, Mirosław Żylik. Bez ich rąk, siły i zaangażowania nie byłoby tej akcji.

Październik... . Za pasem spotkanie koordynatorów. To ważny punkt w akcji, bo ustalamy na nim szczegóły działań we wszystkich szkołach biorących udział w *Iskierce*. To najcenniejszy czas dla nas, organizatorów, gdyż widok wielu zgromadzonych w szkolnej bibliotece nauczycieli szkół szczecińskich daje nam pewność, że warto podejmować trud przeprowadzenia akcji. To czas wielu ciepłych słów, przyjaznych gestów i radosnych uśmiechów tych, którzy z nami tę akcję tworzą – szkolnych koordynatorów.

Listopad... . Zawsze w II połowie rozpoczynamy z wielkim hukiem! Uroczysta inauguracja akcji w CHR *Galaxy* z udziałem szczecińskich władz miasta i władz oświatowych, dyrektorów Iskierekowych szkół, znanych i cenionych szczecinian transmitowana przez TV Pomerania. Jak co roku nie może zabraknąć pani Elżbiety Masojć, która od zawsze gorąco nam kibicuje, szczecińskich olimpijczyków Marka Kolbowicza i Konrada Wasielewskiego, znanego karykaturzysty Arkadiusza Gacparskiego i jego żony Iwony Gacparskiej, aktorki Pogotowia Teatralnego, a także piłkarzy Pogoni Szczecin. Na scenie trwa licytacja cennych okazów, które otrzymaliśmy od Iskierekowych sponsorów, a wokół niej loteria fantowa, kiermasz świąteczny, artystyczne malowanie bombek i wiele innych atrakcji, z których

dochód przeznaczony zostanie dla najbardziej potrzebujących dzieci Szczecina. Za kulisami, wokół sceny, przy stoiskach, z puszkami przez 12 godzin pracują wolontariusze – uczniowie ZS nr 5, Liceum Plastycznego i w tym roku również Gimnazjum nr 6. Pozostali uczniowie Iskierkowych szkół na scenie prezentują swoje artystyczne talenty – wszystko dla najbardziej potrzebujących. Dwa dni po finale ma miejsce komisyjne otwarcie puszek i liczenie funduszy – jest ponad 8 200 zł!!!

Grudzień... . Najpiękniejszy miesiąc w roku – magiczny czas radości i miłości, czas świąteczny, a w Iskierkowych szkołach rosną Serduszkowe Paczki! Uczniowie z każdej klasy szykują świąteczną niespodziankę dla kogoś, kto nie może liczyć na radosne święta. Pięcioletni Jasiu chciałby dostać wielki, czerwony wóz strażacki, siedmioletni Piotruś, chociaż jest bardzo chory, marzy o prawdziwej piłce nożnej, a dziesięcioletnia Ania ma tylko jedną prośbę – choć raz dostać tyle słodczy, by całe święta były słodkie. Już ci nasi Iskierkowi uczniowie nie pozwolą, by te dzieci podczas Wigilii miały smutne buzie. A jakże, potrafią same być świętym Mikołajem i radować się widokiem uśmiechniętych od ucha do ucha maluchów z załzawionymi ze szczęścia oczami, kiedy maszerują po odbiór pięknej, kolorowej paczki. Paczki właśnie dla nich! A starsza, samotna i schorowana pani Gienia dostała nie tylko prezent, ale i zaproszenie na klasową wigilię. Oj, polały się podczas łamania opłatkiem łzy, ale to były łzy wzruszenia, i szczęścia, i radości... .

Styczeń... . Zasypało nas! Ale nie śniegiem, a środkami czystości i artykułami papierniczymi. Nie ma dnia, by w szkole nie pojawiła się kolejna przesyłka od jednej z Iskierkowych szkół. Ogromne pomieszczenie w piwnicy zapełnia się mydełkami, pampersami, płynami do mycia, chusteczkami, proszkami, kredkami, farbkami, wycinankami, plastelinami, grammi, puzzlami, pluszakami... . W sumie ponad 12 tysięcy sztuk artykułów! Wytrwali wolontariusze pod logistycznym okiem pani Ani segregują w piątkowe popołudnie zebrane środki, które zawiozą w kolejnych dniach do 12 placówek środowiskowych, m.in. Domu Samotnej Matki, hospicjum, świetlic środowiskowych. Oto propozycja młodzieży na miłe spędzenie piątkowego wieczoru!

Luty... . Wielkimi krokami zbliżamy się do końca! Najpierw podsumowujące spotkanie koordynatorów. Ich twarze utwierdzają nas tylko w jednym – było warto (!)... zarywać wieczory i czasem noce, zapinać terminy na ostatni guzik i gonić ostatkiem sił, pokazać naszym bliskim, że, choć często ich kosztem, to jednak... warto pomagać. Nagrodą dla tych wszystkich o wielkim sercu jest uroczysty finał akcji w Teatrze Współczesnym. Wdzięczność tym, którym pomogliśmy, chociaż często nie możemy ich zobaczyć, wyraża się w geście uściśnięcia dłoni i wręczenia podziękowania w formie skromnego dyplomu. Do rąk najbardziej zaangażowanych trafiają specjalne nagrody – *Iskry 2011* m.in. za wielkie serce, za najlepszy debiut, za wyjątkową osobowość, itp. Nabierają życia słowa, że więcej radości w dawaniu niż w braniu.

Marzec... . A u nas już faktycznie wiosna, bo owoce akcji: zebraliśmy w tym roku ponad 26 000 złotych, 12 000 artykułów papierniczych i chemicznych, rozpaliliśmy tysiące serc i pomogliśmy tysiącom tych, których spotykamy codziennie wokół siebie i którym dajemy nadzieję, że wciąż istnieją ci, dla których liczy się drugi człowiek. I wciąż rosną w siłę – Iskierka rozpaliła gorące morze tysiąca serc! I rozpalać będzie nadal, bo to, co piękne, nie umiera, żyje w nas.

Kinga Maciaszczyk